

KURIER POLSKI

Rok II

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-09
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Niedziela, dnia 27 października 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140
Konta bieżącej: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 292

Echa konferencji paryskiej w Nowym Jorku

Walka o „veto” na ONZ

Małe państwa przeciwko przewadze mocarstw. Delegat Australii domaga się rewizji Karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (FA). Sprawozdanie sekretarza generalnego Trygve Lie zapoczątkowało właściwe obrady ogólnego zgromadzenia. Trygve Lie w sprawozdaniu tym z prac poszczególnych komisji omówił również problem hiszpański, sprawę energii atomowej, administrację terenów mandatowych i proces norymberski. Zgromadzenie — mówił Trygve Lie — odda wybitne usługi Narodom Zjednoczonym, jeśli zajmie należyte stanowisko w kwestii Hiszpanii, gdzie nadal trwają rządy faszystowskie. Reżim gen. Franco będzie stałym

źródłem nieporozumień między narodami. W kwestii energii atomowej — zdaniem sekretarza ONZ — poczyniono już znaczne postępy, jednak dotychczas ważna ta dla pokoju światowego sprawa nie znalazła swego rozwiązania. ONZ może na tym polu bardzo dużo zdziałać i póki problem energii atomowej nie będzie rozwiązany, nikt na świecie nie może spać spokojnie. O procesie norymberskim Trygve Lie powiedział, że stanowi on winien ostrzeżenie dla wszystkich zwolenników agresji. W sprawie terenów mandatowych, mów-

ca opowiedział się za powołaniem do życia Rady Powierniczej z ramienia ONZ.

W dyskusji nad sprawozdaniem (Dokończenie na str. 2-giej).

Po przemówieniu Bevina
Wallace widzi
odprężenie sytuacji

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace, komentując expose Bevina, wygłoszone w Izbie Gmin, oświadczył: „Jakikolwiek byłoby intencje i zamiary wielkich mocarstw na przyszłość, obecnie można zanotować odprężenie. Wszyscy odpowiedzialni mężowie stanu wypowiedzieli się wyraźnie, że pragną pokoju. Żywimy nadzieję, że Wielka Trójka cementuje swą jedność i we współpracy z innymi narodami utrwali pokój”.

Krzywdy,
które muszą
być naprawione

Wiele uwagi poświęca się ostatnio sprawom tzw. autochtonów, tj. Polaków zamieszkałych z dzieła przadziada na Ziemiach Odzyskanych. Ogrom krzywd wyrządzono ofiarnym synom Narodu, którzy nie mieli szczęścia znaleźć się w granicach Państwa Polskiego już po pierwszej wojnie światowej. Trzeba było dopiero tak olbrzymiego wstrząsu dziejowego, jak ostatnia wojna, aby i oni doczekali się sprawiedliwości.

Niestety — przysparzenie Polaków na Ziemiach Odzyskanych na łono Ojczyzny nie odbyło się tak, jak należało sobie życzyć i spodziewać się. Skrzywdzono ich tak strasznie, zadano im tak głębokie rany, tak skandalicznie ich niekiedy potraktowano, że zdecydowanie w ich obronie stanąć musiał publicznie nawet min. Ziemi Odzyskanych wicepremier Gomułka, w ostrych słowach nie tylko piętnując samowolę niższych organów administracyjnych, ale i domagając się od wszystkich Polaków życzliwego i serdecznego ustosunkowania się do ludzi, którzy w najgorszych warunkach wyrwali przy polskości i niezachwianie dążyli do scalenia się z Ojczyzną nie po to, aby — gdy najgorętsze ich marzenia się ziściły — doznać prześladowań ze strony własnych braci. Nie zawahał się w tej sprawie użyć najmocniejszych słów pod adresem swoich zbyt gorliwych podwładnych energiczny wojewoda śląski gen. Zawadzki. Niestety zawsze jeszcze znajdują się czynnik, które bądź to z nieswiadomości, bądź też z pobudek egoistycznych, popielają na autochtonach straszliwe zbrodnie.

Dobrze się stało, że czynnik miarodajne postaraly się ostatnio o bezpośredni kontakt z autochtonami. Stało się to na zjazdach w Szczecinie, Babimoście, Gdańsku i w innych miastach Pomorza Zachodniego, Wybrzeża, Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej. Ukoronowaniem tych zjazdów regionalnych będzie wielki kongres autochtonów w Warszawie w dniach 9 i 10 listopada. Na tych zjazdach i kongresach pragnie się przede wszystkim naprawić błędy popełnione wobec zasłużonych działaczy Polonii w Niemczech, wobec ludzi prześladowanych przez hitlerizm, wobec cudem ocalałych z niemieckich obozów koncentracyjnych, wobec tych wszystkich, którzy z narażeniem życia i mienia ratowali resztki ognis wielkich rzesz polskich na dzisiejszych ziemiach zachodnich Polski. A największym z błędów mszczących się niestety do dziś, to nieprzyznanie chociażby tylko najzasłużeńszym Polakom zagranicznym obywatelstwa polskiego. Należało ich wprowadzić z honorami w szeregi obywateli polskich, należało im choćby jeno dyplomem obywatela polskiego wynagrodzić krzywdy doznane w długowiekowej niewoli i podziękować za wierność dochowaną Polsce nawet w najtrudniejszych i najbardziej beznadziejnych warunkach. Tymczasem mało kto o nich pomyślał, mało kto do nich wyciągnął bratnią dłoń, mało kto zatroszczył się o ich los. Kazano im zabiegać o uznanie ich za Polaków! „Myszą

Ze zjazdu autochtonów w Gdańsku



20 bm. odbył się w Gdańsku wielki zjazd Polaków-Gdańszczan, b. obywateli niemieckich, który stał się żywiołową manifestacją ich przywiązania do Macierzy. — Na zdjęciu delegaci gromadzący się przed salą obrad w stoczni nr 1. Foto-Ars Gdynia.

Olbrzymi deficyt budżetowy
we Włoszech

UNRRA likwiduje działalność. Rząd włoski w poszukiwaniu surowców i środków żywności

RZYM (PAP-is). W Rzymie toczą się obecnie obrady między rządem, a misją UNRRA w sprawie umożliwienia rządowi włoskiemu przejęcia pełnej odpowiedzialności za zaopatrzenie kraju. W związku z likwidacją UNRRA Włochy muszą rozwiązać dwa istotne zagadnienia: zapew-

nienie sobie w okresie przejściowym przyrostu najważniejszych produktów jak zboże, węgiel i nafta, i uzyskanie wzrostu eksportu oraz zabezpieczenie dostawy koniecznych towarów z najtańszych źródeł.

W związku z olbrzymim deficytem przed jakim stoi rząd włoski, prowadzi on rozmowy celem znalezienia środków dla sfinansowania dostaw żywności i surowców na rok 1947.

Uczeni nie będą prowadzili badań
w wypadku osłaniania ich tajemnicą

NOWY JORK (PAP). W Filadelfii odbywa się obecnie międzynarodowy zjazd uczonych, na który przybyli przedstawiciele 25 państw. Prezes British Royal Society — Dale oświadczył m. in., że profesorowie mogą zapobiec tworzeniu planów wojennych drogą zawarcia ogólnoswiatowej umowy, na podstawie której uchyliliby się od prowadzenia badań w razie otoczenia ich tajemnicą wojenną.

Uczeni będą woleli zająć się w tych przypadkach pracami badawczymi w innych dziedzinach.

Niemiec rzucił granat
na oficerów radzieckich

LONDYN (FA). W czasie reparaacji Niemców z krajów bałtyckich, został rzucony granat na oficerów radzieckich. W całym obozie wysiedleńców wszczęto energiczne śledztwo.

63 miliony na odbudowę
Warszawy

WARSZAWA (PAP-FA). O wielkiej ofiarności społeczeństwa polskiego na akcję odbudowy Warszawy, świadczy fakt, że do 23 bm. na odbudowę stolicy wpłynęło ze składek społeczeństwa 63.500.000 zł.

Walka o Triest nie skończyła się
stwierdza marszałek Tito

BELGRAD (dr). Marszałek Tito wygłosił w Fiume przemówienie, w którym zaznaczył, iż konferencja paryska nie uwzględniła żądań Jugosławii. Walka na tym się nie skończyła — dodał marszałek Tito. — Czyni się

nam wyrzuty, że nie jesteśmy państwem na wzór demokracji zachodnich. Jugosławia — zaznaczył Tito — ma obok Związku Radzieckiego najbardziej demokratyczną konstytucję na świecie.

Dalsza debata w Izbie Gmin
na tematy polskie

Posel Ziliacus przeciwny ingerencji brytyjskiej

LONDYN (PAP-FA). W czasie debaty nad brytyjską polityką zagraniczną w Izbie Gmin, poseł Ziliacus skrytykował w niezwykle ostry sposób stanowisko niektórych posłów, domagających się ingerencji w sprawę Polski. Wielka Brytania — mówił Ziliacus — nie może się mieszać w sprawy wewnętrzne Polski bez uzyskania na to zgody Stanów Zjedn. i Zw. Radzieckiego.

Zresztą nie mamy do tego prawa moralnego, skoro np. weźmiemy pod uwagę sytuację, jaka panuje w Grecji. Ci, którzy domagają się, aby W. Brytania mieszała się w sprawę polską, powołują się na układy, zawarte ze Stan. Zjedn. i Zw. Radzieckim. Tego rodzaju stanowisko jest niezgodne z zasadami prawa. Pragnę podkreślić, że o ile układ międzynarodowy nie przewiduje, że mogą go interpretować poszczególne signatariusze, to interpretacja jego może nastąpić jedynie na podstawie porozumienia wszystkich signatariuszy.

„Wał Pirenejski”
buduje gen. Franco

PARYŻ (PAP). Zgodnie z doniesieniem agencji France Presse, armia gen. Franco rozpoczęła budowę nowych wielkich fortyfikacji wzdłuż całej granicy francusko-hiszpańskiej. Prace te — zdaniem agencji — można przyrównać do budowy niemieckiego wału zachodniego. Przewidziano m. in. system tuneli podziemnych.

Daluge
chełwał popełnić samobójstwo

PRAGA (PAP-is). Gen. SS Daluge wkrótce po wydaniu na niego wyroku śmierci został powieszony. Przed powieszeniem próbował on popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły.

Zderzenie pociągów

NOWY JORK (PAP-is). W Chicago nastąpiło zderzenie dwóch pociągów nadziemnych, w wyniku którego 150 osób zostało ciężko rannych.

Polakami byli zawsze, nas Niemcy prześladowali za mowę ojczystą i polski paclerz, myśmy za naszą polskość cierpieli w więzieniach i obozach niem. — mawiali rożogoczeni autochtoni — my domagamy się uznania nie naszej narodowości polskiej, bo to nam niepotrzebne, lecz nadanie słuszenie nam się należącego obywatelstwa polskiego!

Gdy na Ziemiach Odzyskanych ulice miast noszą nazwy zasłużonych działaczy polskich, wybitnych przywódców Związku Polaków w Niemczech, synowie ich i bracia pozbawieni są wszelkich wpływów, odsunięci od stanowisk, wydani na łup elementu nieuczciwego, szabrowniczego, wydani samowoli czynników, których zadaniem jest przecież bronić autochtonów, a nie krzywdzić ich i ostręczać od Polski, do której tęsknili wieki całe i dla której poświęcili swe życie.

Znany nam jest fakt na Opolszczyźnie, gdzie pewien kacyk lekarny, który przybył tam z bardzo, a bardzo dalekich stron i zielonego pojęcia nie miał o miejscowych problemach narodowościowych, który w swojej ciemności nie rozróżniał wogóle narodowości od obywatelstwa, wysiedlał mieszkańców miasta... według alfabetu! Wystarczyło, że ktoś posiadał obywatelstwo niemieckie — a obywatelami Rzeszy byli oczywiście wszyscy Polacy w Niemczech, nawet powstańcy śląscy! — a usuwano go za Odrę! Wielu Polaków, wśród nich członkowie Związku Polaków w Niemczech i powstańcy śląscy, znalazło się w ten sposób w transportach niemieckich. Jednego i drugiego udało się co prawda w ostatniej chwili — do słowni — wyciągnąć z pociągu — wielu jednak nie znalazło tak możnych protektorów. Ci ostatni wracają obecnie do Polski... jako repatrianci z Zachodu, bo ich tam Niemcy, i to słuszenie, za Niemców uznać nie chcą. Wracają jako żebracy, pozbawieni swej ojczyzny, mieszkań itd. Władze polskie czynią wszystko możliwe, aby im choć w części wynagrodzić krzywdy materialne, przywracając osobliwym tym „repatriantom” utracone mieszkania, domy i sklepy. Cierpień moralnych nikt im niestety wynagrodzić nie może.

Nie na poziomie, z winy ludzi, jest również akcja weryfikacyjna. Łatwo otrzyma weryfikację, to prawda, biedak. Błada jednak, gdy ktoś ma ładne mieszkanie i meble, warsztat lub sklep! Wtedy pewni ludzie poruszają niebo i ziemię, by nie dopuścić do weryfikacji Polaka! Takie meble lub dobrze zaopatrzony sklep to przecież pożądany łup! Zweryfikowani Polacy zbyt długo czekać muszą na przywrócenie im utraconego majątku. Sądy zgodnie z ustawą przyznają zweryfikowanym Polakom ich poprzednie posiadane własność. Jest to jednak procedura zbyt wolna i kłopotliwa — i sprawliwiej byłoby wraz z weryfikacją przyznać Polakowi utraconą własność automatycznie.

Jest to zaledwie kilka bołazek autochtonów spośród tysięcy, które ich codziennie nekają i przyprowadzają o bezsenność. Na szczęście zdają oni sobie w pełni sprawę z tego, że władze centralne pragną odczołować go najżyźniejszą opieką. Autochton wie dalej, że gdyby mógł dotrzeć do swego wojewody lub ministra, znalazłby z miejsca dla siebie sprawiedliwość. Jest on jednak bezradny, bo za wysokie to progi dla człowieka osaczonego w gąszczu skomplikowanego aparatu biurokratycznego niższych instancji. Gąszcz ten zdołano ostatnio przebić — a kongres autochtonów w Warszawie niewątpliwie położy sprawę najbardziej potrzebnych z biednych naszych braci na nowe tory.

Dlatego cała Polska obrady kongresu Polaków autochtonów w Warszawie w dniach 9 i 10 listopada śledzić będzie z największą uwagą. Kazimierz Nądziański

W Waszyngtonie ogłoszono, że Amerykanie chcą jechać do Niemiec w celu nawiązania kontaktów handlowych mogą otrzymać wizy wjazdowe.

Wielki kongres Polaków - autochtonów

z Ziemi Odzyskanych w Warszawie

W dniach 9 i 10 listopada br. odbędzie się w Warszawie z okazji 25-lecia Polskiego Związku Zachodniego Kongres Polaków-autochtonów z Ziemi Odzyskanych. Na dwudniowe obrady kongresu, w którym wezmą udział najwyższe czynniki państwowe spodziewany jest przyjazd wielotysięcznych delegacji Polaków ze Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Mazur i Warmii.

Bilans UNRRA w Polsce

w oświetleniu gen. Ch. M. Drury'ego

WARSZAWA (PAP-is). Na konferencji prasowej, odbytej w tych dniach, gen. Charles M. Drury zapoznał zebranych przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej z realizacją programu działań „UNRRA” w Polsce. Jak wynika z planu — UNRRA dostarczyła Polsce dotychczas 1.641.099 ton towarów na sumę 380 milionów dolarów.

Mimo, iż dostawy te posiadają duże znaczenie — nie są w wielu dziedzinach wystarczające. Na przykład 136.000 koni, które mają być sprowadzone do końca realizacji programu, pokrywają zaledwie w jednej dwudziestej ogólnej liczby straty Polski, z 20.000 aut ciężarowych dostarczonych Polsce przekracza polski przedwojenny stan posiadania. Przewidziane zakończenie pomocy UNRRA z końcem 1946 r. zostanie przesunięte z powodu długotrwałego strajku pracowników okrętowych w

Stanach Zjednoczonych. W rezultacie decyzji powziętych przez Radę UNRRA w Genewie, dostawy z zakresu służby zdrowia i opieki społecznej zakończą się wcześniej, niemieckiej Organizacji Narodów Zjednoczonych wykazuje duże zainteresowanie w kierunku kontynuowania pomocy zdrowotnej i opiekuńczej.

Polska będzie w dalszym ciągu w 1947 r. potrzebowała pomocy szczególnie w dziedzinie żywności. Jak oświadczył gen. Drury zagranica wykazuje coraz większe zrozumienie dla tego faktu, aczkolwiek nie utworzono jeszcze aparatu, któryby mógł zaspokoić potrzeby Polski. Gen. Drury odpowiadając na liczne zapytania prasy na temat systemu rozdziału towarów UNRRA oświadczył, że rząd polski znalazł taki sposób rozdziału, który okazał się najlepszym, najbardziej owocnym w zniszczonym przez wojnę kraju — jakim jest Polska.

Prez. Truman poprze imigrację uchodźców

do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (dr). Prezydent Truman powiedział w Waszyngtonie na konferencji prasowej, że uczyni wszystko co leży w jego mocy, aby ułatwiona została sprawa uchodźców politycznych i żeby umożliwić

im imigrację do Stanów Zjednoczonych. Następnie zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie wysiedlą 18 uchodźców estońskich, którzy z Szwecji przybyli do Stanów Zjednoczonych.

Dziennik osobistego lekarza Hitlera

WASZYNGTON (ZAP). Związek, w biurze dochodzeń podało do wiadomości publicznej, że zachował się

dziennik prowadzony przez dra Teodora Morella, byłego lekarza osobistego Hitlera. Dziennik ten przesłał władzom pewien kaprał, który otrzymał otrzymanie jego tłumaczenie. Ostatnie zapiski figurujące w tym dzienniku pod datą 21 kwietnia 1945 roku, zdają się wskazywać na to, że ciało Hitlera zostało wywiezione z Berlina, a może nawet z Niemiec.

Większość pozostałych zapisków w tym dzienniku jest poświęcona zabiegom, które Morell doradzał Hitlerowi w celu leczenia jego choroby nerwowej.

„Ukaranie”

Offenburg (ZAP). Radca rządu przy Centralnym Urzędzie Finansowym w Rastatt, członek SA i długoletni partyjnik, został przez Wydział Denazyfikacyjny ukarany obniżeniem pensji o 1 stopień z przeniesieniem. Został on „karnie” przeniesiony do Fryburga i to na stanowisko referenta personalnego. Związek Zawodowy Urzędników zaprotestował przeciw temu i pyta, czy zadaniem tego hitlerowca ma być wprowadzenie dawnych hitlerowców na jak najlepsze stanowiska.

Ambasador gen. Franco jest oburzony!

NOWY JORK (dr). Ambasador hiszpański w Waszyngtonie wydał oświadczenie w związku z atakiem przewodniczącego ONZ, Trygve Lie na Hiszpanię. Zaznaczył on, że Lie nie zna ani Hiszpanii, ani stosunków tam panujących i że napaść jego jest niezasadniona.

Radzieccy alpinści

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z republiki kirgiskiej, iż w tamtejszych górach odbyły się masowe zawody w spinaczce wysokogórskiej, w których wzięło udział ponad 300 miejscowych alpinistów. W czasie zawodów zdobyto po raz pierwszy 4 szczyty w górach kirgiskich.

Prez. Bierut i marsz. Zymierski zwiedzają Jugosławię

BELGRAD (PAP-FA). Prezydent KRN Bolesław Bierut i marsz. Rola Zymierski zwiedzili ostatnio Lublanę, Fiumę i inne miejscowości w Istrii. Marsz. Tito w wygłoszonym przez siebie oświadczeniu, oświadczył, że jeśli chodzi o granice Polski, to Jugosławię będzie stała po stronie Polski, tak samo zdecydowanie, jak niewzruszona jest postawa Polski w sprawie Triestu.

Specjalny numer IKP

poświęcony Wybrzeżu

Redakcja „IKP” wydaje w dniu 27 października w zwięźszonej objętości — o zasięgu ogólnopolskim — specjalny numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” poświęcony Wybrzeżu.

W bogatej i obfitej treści ujęte zostaną najważniejsze dziedziny życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego Wybrzeża.

W numerze poruszone zostaną najaktualniejsze zagadnienia, potrzeby i bolączki przemysłu, handlu oraz rzemiosła Wybrzeża.

Numer stanowi wyjątkową okazję skutecznej reklamy dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Przemysłowcy, kupey, rzemieślnicy IKP! ogłaszajcie się w morskim numerze

Bawaria wypłaca zarobki dolarami

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze wojskowe w Bawarii wyraziły życzenie, żeby 100.000 obywateli krajowców znajdujących się jeszcze w Bawarii włączyć w plan pracy całego kraju. Aby tych ludzi zachęcić do pracy, przewidziano, że połowę zarobków będzie się wypłacało w markach, a drugą połowę w walucie zagranicznej.

Fundacja Rockefellera

WARSZAWA (PAP-FA). Polskę opuścił przedstawiciel fundacji Rockefellera, dr O'Brien. Podczas wizyty pożegnalnej u min. zdrowia Litwina, gość amerykański podkreślił, że celem jego pobytu w Polsce było zebranie materiału faktycznego i nawiązanie kontaktów z kierownikami dla spraw zdrowia i nauk lekarskich. Fundacja Rockefellera będzie gorliwie i z sympatią popierać wysiłki nauki polskiej.

Kampania wyborcza we Francji przybiera na sile

PARYŻ (PAP-is). Z Paryża donoszą, że w całej Francji prowadzi się intensywną kampanię wyborczą. Trzy główne partie — komunistyczna, socjalistyczna i republikańskoludowa wystawiają odrębne kandydatury. Ugrupowania skrajnie prawicowe połączyły się i występują do wyborów, jako jedno ugrupowanie pod nazwą „republikańskiej partii de Gaullistów”.

Ruch w porcie gdańskim

GDANSK (am). Dnia 24 bm. weszło do portu gdańskiego 6 statków. Polek statek „Lida” przywiózł transport papierówki. Wyszyły 3 statki z węglem. Na postoju było 17 statków. „Kraków”, opuścił już stocznnię i ładuje węgiel.

Walka o „veto” na ONZ

(Dokończenie ze str. 1-szej)

tematem gorących dyskusji na obecnej sesji. Delegat Afryki Południowej, gen. Smuth wniósł o odrzucenie sprawy traktowania Hindusów w Południowej Afryce, gdyż Hindusi ci mają obywatelstwo południowo-afrykańskie, ich sprawa jest więc sprawą czysto wewnętrzną tego kraju. Deleg. Wyszyński domagał się jednak pozostawienia tej sprawy na porządku dziennym obrad, twierdząc, że dotyczy ona dwóch członków ONZ, mianowicie Indii i Południowej Afryki. Komisja Główna ONZ w dalszym ciągu obraduje nad porządkiem obrad. Przedłożono jej dwie propozycje, Kuby o zniesienie prawa weta wielkich mocarstw oraz Australii o zrewidowanie Karty Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka sprzeciwia się tym wnioskom, domagając się skreślenia ich z porządku obrad. Anglia i Stany Zjednoczone prawdopodobnie opowiedzą się za rozpatrzeniem ich. Przypomnieć wypada, że w ostatniej debacie w Izbie Gmin, premier Attlee również poruszył sprawę weta i nadużywanie tego prawa.

W drugim dniu obrad ONZ przemawiał delegat brytyjski, Noel Baker, przedstawiciel Indii i Wenezueli.

Świat w kilku wierszach

Do Holandii udała się polska delegacja handlowa dla nawiązania stosunków handlowych.

Czynnikami urzędowe w Berlinie zaprzeczają wiadomościom rozszerzonym przez agencje zagraniczne, jakoby dotychczasowy nadburmistrz Berlina dr Werner oraz czterech jego zastępców zgłosiło swą dymisję.

Jak donoszą z Rygi, kampania cukrowa już się rozpoczęła. Cukrownie planują do końca roku przetworzyć około 750.000 centnarów buraków cukrowych. W pierwszych dniach pracy w cukrowniach Krutłowskiej i Lepajskiej stwierdzono, że zawartość cukru w burakach dochodzi do 16%, natomiast produkcja syropu do 13 procent.

Do Wiednia przybyła bułgarska delegacja handlowa dla wszczęcia pertraktacji na temat wymiany towarów między Bułgarią a Austrią.

Austria postanowiła nawiązać na nowo stosunki dyplomatyczne z Jugosławią. Wymiana poselstw nastąpi w najbliższym czasie.

Przywódca niemieckich socjaldemokratów dr Schumacher i Neumann zostali zaproszeni na międzynarodowy kongres socjalistyczny, który odbędzie się za 2 tygodnie w Londynie.

Do Paryża wyjechała na Międzynarodowy Kongres Prawników delegacja polska, w składzie: wiceprezydent KRN W. Barcikowski, płk. M. Muskat, prokurator J. Sawicki, naczelnik W. Bagiński, prof. Mysłowski, prok. K. Koziół-Poklewski i sędzia Rybicki. Wiceminister Sprawiedliwości Leon Chajni, który wyjechał w ubiegłym tygodniu, spotka się z delegacją w Paryżu.

Hrabia Michał Karolyi, demokracja węgierski, bawiący przed i podczas wojny na emigracji w Londynie, wyznaczony został przez rząd węgierski ambasadorem Węgier w Czechosłowacji.

Sprawa wyjazdu niemieckich fachowców i techników do Rosji będzie tematem obrad Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Prez. Truman i min. Byrnes powrócili już z Nowego Jorku do Waszyngtonu.

Wiadomości z kraju

Minister skarbu K. Dąbrowski i prezes Narodowego Banku Polskiego dr Edward Drożdżak po kilkutygodniowym pobycie w Waszyngtonie, Nowym Jorku i Ottawie, odlecieli do Londynu, skąd powrócą do Polski.

Gen. Świerczewski opuścił Waszyngton, udając się na kilka dni do Kanady.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Celem uniknięcia zwłoki i przerywania otrzymywania pisma, należy odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD 46 najpóźniej do dnia 25 bm.

Przy zamówieniach prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (nazwisko i imię, miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają urzędem pocztowym doręczanie pisma.

Na przekazach należy podać dokładnie, na jaki cel pieniądze zostały przesłane.

Francja zbliża się do wyborów

U progu Czwartej Republiki

Toruń, w październiku
Czy Trzecia Republika przetrwa tę wojnę? — zadawałem sobie to pytanie tylekroć, ilekroć stykałem się z Francuzami w tych strasznych latach 1942/45. Już po skończeniu wojny, kiedy przysłuchiwałem się niekończącym się ich rozmowom o „nowej Francji”, kiedy usiłowałem rozróżnić marzenia od trzeźwych rozważań nad przyszłą rolą kraju, którego stolica pyszniła się nazwą stolicy świata, zrozumiałem, że te 6 lat wojny stało się tu epoką, która przewróciła gmach republiki aż do fundamentu. Francja przetrwała wojnę — to prawda, ale nie ta, przedwojenna, w której kwitną indywidualizm, kwietyzm i sybarytyzm, ale tamta wieczna, co odziedziczyła w spadku po „matce Europie” jeden z najpiękniejszych klejnotów — przysłowiowy francuski esprit — jasność rozumowania, błyskotliwość i subtelny dowcip. Ta Francja była tym punktem globu ziemskiego, gdzie zawsze stykały się rasy, światopoglądy i idee, i ona to stała się fundamentem Czwartej Republiki, której powstanie zadokumentował wynik ostatniego głosowania. A stara Trzecia Republika pamiętająca jeszcze czasy Thiersa zginęła pod morderczym młotem hitlerizmu chyba już owego pamiętnego wieczoru 17 czerwca 1940 r., gdy radio doniosło, że nowy premier Petain prosił o warunki zawieszenia broni. I chociaż wielu się zdawało, że to koniec Francji, dopiero zaczęła się wtedy właściwie walka która nadała nowe oblicze „la France, la douce”, jak o niej wspominali jej synowie w obozach koncentracyjnych. Walki tej nie prowadził ani zalegalizowany przez Hitlera rząd z Vichy, ani też sztandarowa partia III Republiki — partia radykalna. Ciekawa to była partia — składała się z zamoznych chłopów i drobnych mieszczan, siadała na lewicy w parlamencie, bardzo dużo mówiła o postępie, a jednak gdy w grę wchodziły interesy kapitału, bardzo chętnie występowała razem z prawicą. Zawiodła ona całkowicie przy organizowaniu ruchu oporu. A właśnie z niego, z FFI (Forces Françaises Intérieures) wyłonił się triumwirat, który zdecydował o losach Francji. Była to partia komunistyczna (PC), socjaliści (SFIO) i katolicy postępowi (MRP). Skład tego triumwiratu nieco rewelacyjny dla postronnego obser-

Walka w szeregach ruchu oporu zbliżyła przeciwników politycznych. MRP partia „bez przeszłości” Upadek wpływów radykałów. Każda z 3 partii chce rządzić Francją

watora odzwierciedlił dokładnie i wiernie zmiany zaszele w psychice, życiu umysłowym i politycznym republiki francuskiej. I jasnym było, że naczelna rola tutaj jak i w każdym innym ruchu podziemnym przypadła tym grupom społecznym, które były najbardziej w walce zahartowane i zdyscyplinowane, by ponosić na sobie cały ciężar zmagania z okupantem. Tak więc na czele Front National — organizacji lewicy, stanęli komuniści, a na czele Front de la Liberation Nationale — katolicy, z którymi III Republika była w stanie ciągłej wojny. Bezkompromisowa bojowość u jednych i u drugich pozwoliła im się zjednoczyć w FFI i opowiedzieć za gen. de Gaulle'm. Upatrywali oni w nim jednakże nie swego przedstawiciela na terenie

międzynarodowym, lecz tylko rzecznika ich aspiracji wolnościowych zagranicą. Program polityczny de Gaulle'a nie był ich programem i dlatego ten generał, mimo iż jest najpopularniejszym człowiekiem Francji, musiał odejść.

Ciągłe straty i nieustanne wspólne akcje zbliżyły grupy walczące tak do siebie, że po wyzwoleniu znaleźli się na jednym biegunie, w połączeniu nieco dziwnym dla Polaka, właśnie komuniści i katolicy, a na drugim rentierzy, kapitaliści i ci wszyscy, którzy myśleli tylko o ciutaniu grosza, spokojnym, beztrudnym życiu i dobrym, francuskim winie. Ci na pierwszym biegunie — to aktywiści, których łączy wiara w odrodzenie Francji na nowych podstawach i zdobycie

dawnej jej pozycji wśród zmienionej konfiguracji politycznej. Ci na drugim biegunie chcą tylko spokoju i dlatego może przegrali nawet i walkę wyborczą. Pewne skłonności do intelektualizowania wydarzeń politycznych mają bowiem wszyscy Francuzi, ale przekonania i wiary w siebie wyłącznie tylko komuniści i katolicy. Idla tego onidziś decydują o losach Francji i w ich programie leżało zmniejszenie konstytucji, nacjonalizacja przemysłu, ograniczenie rentierstwa — czyli w jednym słowie IV Republika. Projekt konstytucji przeszedł. Obejmuje on stworzenie dwuizbowego parlamentu z ograniczonymi uprawnieniami senatu, reguluje kwestie zasięgu władzy prezydenta wybieranego przez parlament, pozwała głowie państwa podobnie jak w Ameryce na rozwiązanie izb i nominację premiera. Tak wyglądają zmiany ustrojowe, o których projektach słyszałem już wiele z ust Francuzów podczas wojny. W ramach tych norm ustrojowych odbędą się wybory, które prawdopodobnie pokażą, że rozłamujący się gmach III Republiki nie tylko sam upadł ale i przygłotł swoich downicznych — radykałów i kapitalistów. Francja jak i cały świat zrobiła krok na lewo, bo i katoli-

Fraszka

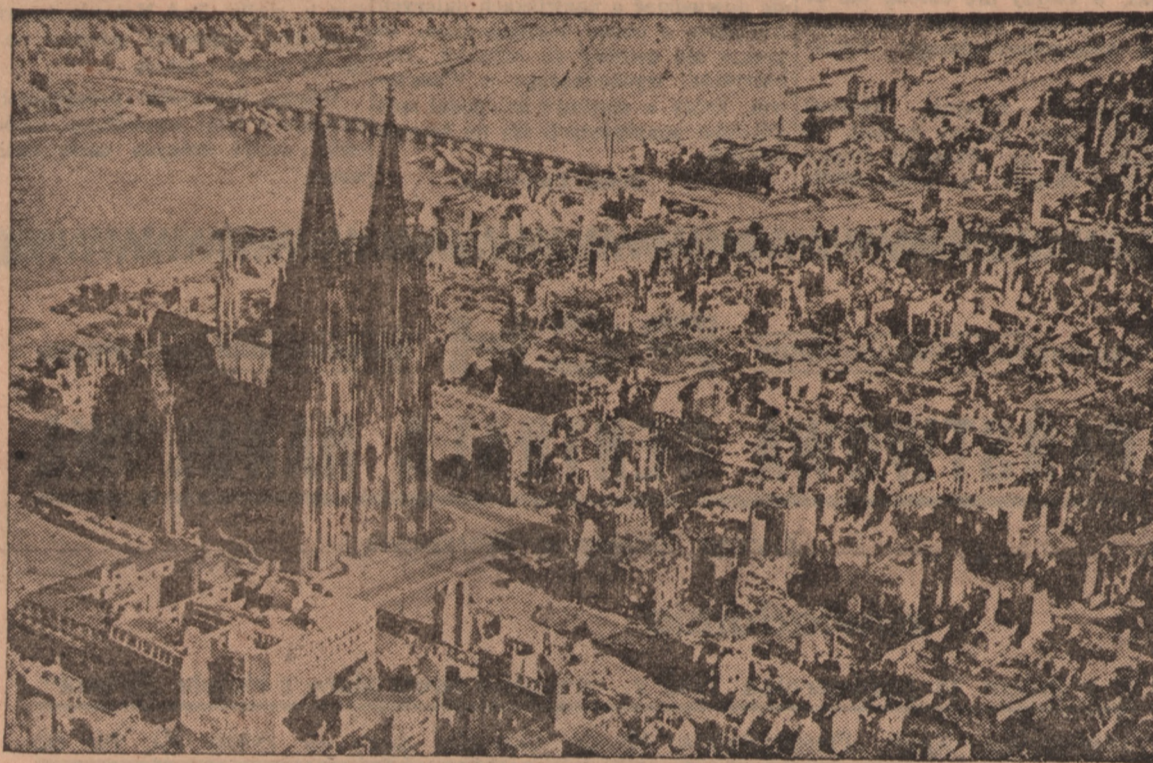
„Candida”

Już wkrótce pod Polskiego Teatru egidą
Teatr „TUR-u” rozpocznie
Swoją sezon „Candida”,
Lecz tutaj „dziewa w soku”
I w całości luka,
Ze „Candida” — to przecież
Bernarda Shaw’a sztuka;
Gdy zatem giną „izmy”
Pono dzisiaj narnie,
To w Bydgoszczy Shaw’wizem
Kwitnie, na-TUR-almie
Lecz grodzie sześćsetletni
Wzmieś głowę do góry!
Nie martw się, że niektórzy
Rzekną: Avant! TUR-y!!!
Becker Zbigniew

cy zaliczają się tam do lewicy. Mimo, że na ulicach szaleje cała orgia plakatów wszelkich stronnictw i wszystkich kierunków politycznych, a bardzo rzadko pojawiają się znaki MRP, to jednak ta partia jest najbardziej ciekawą i najbardziej charakterystyczną dla umysłowego oblicza stolicy nadsekanńskiej. Mouvement Republicain Populaire jest jedynym stronnictwem, które nie ma za sobą przeszłości politycznej i na które nie padają żadne cienie niedawnej klęski. Wyszło ono gotowe i ukształtowane z walczącego podziemia. W roku 1944, kiedy jeszcze trwała wojna i samoloty niemieckie zagrażały Paryżowi, odbył się pierwszy kongres MRP, na który stawiło się 200 delegatów. Była to wtedy jeszcze partia niezająca wiele na szali politycznej. Wpływy jej jednak rosły z dnia na dzień, tak podczas wyborów municypalnych jak i kantonalnych. Kiedy 21 października ubiegłego roku oficjalna partia III Republiki — radykali uzyskała zaledwie 22 mandaty, to MRP osiągnęła 24 procent wszystkich głosów i skrytalizowała swój program. Najlepiej wyraził go chyba A. Gortals zastępca głównego sekretarza partii: tak jak kiedyś walczyliśmy przeciw tyranowi by zwalczyć barbarzyństwo i nieludzką cywilizację, którą próbowano nam narzucić, tak dziś chcemy równości szans dla wszystkich, chcemy totalnej rewolucji, która wymiecie wszelkie przesady. Demokracja, którą chcemy budować opierać się musi na całkowitym i bezwarunkowym poszanowaniu osobowości ludzkiej i dlatego dziś nawiązujemy do wspaniałych tradycji I Republiki, której hasłem było: Liberté, egalité, fraternité...

Nic dziwnego, że taki program wiążący do tradycji Wielkiej Ciąg dalszy na stronie 4-tej

Celność bomb alianckich



Wbrew wiadomościom rozsiewanym swego czasu przez propagandę niemiecką, że lotnictwo aliantów zburzyło w licznych bombardowaniach wspaniałą katedrę kolońską, katedra — jak widzimy na zdjęciu — wyszła cała z działań wojennych. Sojusznicy odbudowali ponadto w Kolonii most na Renie, którego środkowe przęsło waży 450 ton. Most otrzymał nazwę „Mostu Pattona” na pamiątkę bohaterskiego generała amerykańskiego, którego wojska jako pierwsze sforsowały Ren na wiosnę 1945 r. Obok mostu, w wodzie widoczne są jeszcze resztki dawnego mostu, który Niemcy cofając się, wysadzili w powietrze.

Pomysły Fryderyka II Meczety nad Gopłem

Tatarzy jako wojacy przeciw „niesfornym” hordom polskim

Bydgoszcz, w październiku
Przy pierwszym rozbiore Polski zagarnęli Prusacy okr. nadnotecki. To jest ogólnie wiadome. Natomiast tajemnicą pozostał chytrze obmyślany plan, kogo zamierzał ówczesny król pruski Fryderyk na nowo zabranych ziemiach osiedlić, by stworzyć nowe kadry wojsk przeciwko „niesfornym hordom polskim”. Chodziło mu bowiem o nie mniej i nie więcej, jak o osiedlenie muzułmańskich rodzin, i to Tatarów z Polski, na bezludnych obszarach około jeziora Gopla i okolicy!
Można sobie wyobrazić, z jaką złośliwą radością Niemcy by ręce zacierał, gdyby w prastarej piastowskiej stolicy Kruszwicy, w stolicy Kujaw Inowrocławiu i starym Strzelnie muezyni ze szczytów minaretów nawoływali wiernych do modlitwy „La Illah, Ill Allah u Mohamed Rassul Allah, Allah, Allah, Akbar!” Jak w kraju islamu... bajka z Tysiąca i Jednej Nocy! Na szczęście projekt „Fritza” nie doszedł do skutku. Nie z jego winy wprawdzie. Wpłynęły na to okoliczności silniejsze od jego woli, ich na wschodniej granicy mego

kraju. Będę im budował mieszkania i meczety. Będziemy mieli obmywania rytualne i słyszeli śpiew „Allah Allah” nie potrzebując się gniewać. Tej sekty brakowało jeszcze w moim kraju!”
Można by te słowa za żart poczytać, gdyby nie istniały w archiwach jeszcze inne pisma królewskiego gabinetu, które się szczegółowo i poważnie tym planem zajmują I tak pisze Fryderyk II w dniu 17 czerwca 1775 r. z Malborka do Dyrektora von Gaudi, namiestnika zabranych obszarów:
„Okolo Inowrocławia i okolicy znajduje się duże moczarów i innych miejsc, które można by ekonomicznie wyzyskać, odwadniając i przysposabiając je do uprawnej roli. Ponieważ tam ludzi brak, trzeba te miejsca kolonistami obsadzić. Odpowiadało by mi bardzo, gdyby się nad polską granicą znajdujący Tatarzy w moim kraju osiedlić zechcieli. Chciałbym ich w razie niepokojów jako wojaków użyć, zwłaszcza przeciwko niesfornym hordom polskim, a w spokojnym czasie mogliby na swej głębie pozostać. Należy przeto wszystkie siły wyczerpać i wszelkie umiejętnie starania poczynić, ażeby tych Tatarów na moją ziemię przyciągnąć. Chcę im meczety budować i ich wszelką opieką otoczyć tak, jak moich innych poddanych.”
Już miesiąc później, 5. VII 1775, porusza Fryderyk II ponownie tę sprawę, odpowiadając z Poczdja-

mu Dyrektorowi Gaudi’emu na jego sprawozdanie o odwadnianiu trzęsawisk i moczarów na Kujawach w ten sposób: „Moją intencją, ażeby w okolicach jeziora Gopla osiedlać tureckich Tatarów, którzy się na polskiej stronie nad granicą znajdują, dałem wam poznać w moim nakazie z dnia 17. 6. 1775 r. Natomiast okolo Noteci wolno tylko samych Niemców osiedlać! W tym kierunku macie wydać dalsze zarządzenia.”
Myśl zjednania sobie dzielnych hufców tatarskiej jazdy, zwłaszcza jako straż graniczną przeciw niespokojnej Polsce, nie dawała Fryderykowi II spokoju. Prowadzenie układów między stronami szło mu za opieszale i niedość zręcznie. I z pewnością Prusak Gaudi w rozmowach z dumnymi synami stepów nie umiał znaleźć właściwego języka. Gaudi popadł w nielaskę u Fryderyka, który dodał mu do pomocy Domhardta. Zniecierpliwiony król pisze w dniu 22. 7. do Gaudi’ego:
„W moich poprzednich nakazach co do ulepszeń w tamtejszej prowincji poleciłem wam, starać się przede wszystkim o przeciągnięcie Tatarów znajdujących się w Polsce i osiedlenie ich okolo jeziora Gopla przeciw granicy polskiej. Dotychczas nie otrzymałem żadnej wiad., jak dalece układy postąpiły i jakie nadzieje w tej sprawie macie. Ponieważ obecnie pisał do mnie pułkownik tych Tatarów, Zacha-

riasz Murza Baramowski, przyrzekając wystawić pułk jazdy tatarskiej, poinformowałem go o moich intencjach, że bardzo chętnie się godzę na osiedlenie jego ludzi w okolicy Gopla polecając mu zarazem zwrócić się do was celem ostatecznego omówienia i załatwienia sprawy. Nakazuję wam przeto dążyć wspólnie z Domhardtem wszelkimi siłami do zjednania i przeciągnięcia Tatarów do mego kraju. Chętnie im pozwolę budować meczety oraz ofiaruję im pełną opiekę.”
Na tym wiadomości o tej sprawie w archiwach się urywają. Układy musiały ulec rozbiściu, ponieważ w żadnym z licznych późniejszych dekretów Fryderyka o kolonizacji okręgu nadnoteckiego i Kujaw nie ma ani słówka o osiedleniu Tatarów. Ma się wrażenie, że sprawę tę pomijano rozmyślnie milczeniem.
W czasach konfederacji powstały między ówczesnym rządem Polski a osiadłymi na Litwie Tatarami niesnaski, które zostały jednak załagodne na korzyść Tatarów. Przyznano im szlachectwo i majątki na własność. W pierwszym rozdaniu mógł się szef plemienia tatarskiego, Zachariasz Murza Baramowski zwrócić do Fryderyka II z wyżej wspomnianą propozycją. W „tolerancji” prusko niemiecką jednak nie uwierzyli już wówczas nawet... Tatarzy.

Henryk Hańczewski

Revolucji nie przeszedł w narodzie francuskim bez echa. Ale na tym ambitne zamierzenia MRP się nie skończyły. Dnia 16. 10. na wszystkich ulicach i bulwarach Paryża pojawiła się deklaracja, w której Komitet Wykonawczy Ruchu Katolików Postępowych zwraca się do narodu francuskiego z apelem, aby udzielił mu takiego poparcia, żeby bez oparcia o inne stronnictwa MRP sama mogła utworzyć rząd a równocześnie rzuca hasło: „unissez vous avec nous” pod a dresem wszystkich innych stronnictw w unii ruchów postępowo demokratycznych, gdyż tylko w ten sposób można zagwarantować powodzenie IV Republiki. „Faites vous un pas vers nous, nous faisons un pas vers vous”, — odpowiada partia komunistyczna, bo pamiętać trzeba, że ona także odnosi zwycięstwo pozostające bez precedensu w dziejach zachodniej Europy. Dlaczego tak się stało mówi o tym najlepiej anegdota, która Breza przywołał z Paryża: „Francja jest jak ciężko i zagadkowo chora osoba, nad którą się zebrały różne stawy lekarskie. Sławy te wypowiadają diagnozy pełne zastrzeżeń. Wtem stanął w drzwiach lekarz. Ma tę jedną cechę kuszącą, że jest całkiem pewien, że chorą uleczy. W ten sposób komuniści doszli we Francji do władzy.

A więc i katolicyzm i marksizm przeżywają dziś swój renesans polityczny i intelektualny nad brzegami Sekwany i Loary, a pamiętać trzeba, że jak powiedział pewien znakomity Francuz: Galia była zawsze świadomością Europy. Dlatego Europa patrzy z takim zainteresowaniem na dalszy rozwój IV Republiki i uważa je za symptomy swej własnej przyszłości.

Kryszewski Włodzimierz

Echa artykułu „Okrety śmierci”

Bydgoszcz, w październiku

Z powodu dużej ilości korespondencji nadesłanej dla mnie do Redakcji miejsca pracy i prywatnego mieszkania, jestem zobowiązany Czytelnikom w miarę mojej możliwości udzielić jak najdalej idących wyjaśnień. Nie podobna odpowiadać na każdy list oddzielnie, pozwalam sobie więc odpowiedzieć na łamach pisma. Być może, że przyda to się jeszcze innym Czytelnikom. Opóźnienie w odpowiedzi spowodowane zostało wyjazdem moim na urlop.

Odpowiadam więc po kolej na pytania: Rybarczykowa Zofia, Poznań, Senatorska 14, Tokarz Maria, Gdańsk — Orunia, Małomiejska 17/5, Waleczyński Józef, Poznań, Warszawska 6, Bauman Edward, Wrocław, Schleiermacher 10/11, Sierat Sylwester, Szczecin, Małopolska 59/5, Olszewska Aurelia, Poznań, Em. Szczaniek 10. Za pozdrowienia sedecznie dziękuję. Przysięgam odpowiedzieć obszerniej w najkrótszym czasie.

Największą przykrością, jaka przypała mi w udziale, jest podanie nazwisk moich kolegów, z którymi przeżywałem wspólnie lata męki i udręki, a którzy nie należą już do żyjących. Proszę przyjąć ode mnie wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Zawiadamiam rodziny, których członkowie niżej podani zginęli, w dniu 3. 5. 45 r. na „Okrety śmierci”: Kajser Henryk, nr więz. 2077.

Ostrów Wlkp., Jaworski Stefan, nr więz. 2507, Zawiercie, Matuszewski Henryk Ryszard, nr więz. 3425, Kraków, Spychała Magnus, nr więz. 3637, Międzychód, Górkiewicz Marjan nr więz. 5515, Kraków, Załuski Jan, Maria nr więz. 5743, Szubin, Karpowicz Władysław, nr więz. 5644, Zamość, Próbniak Alfred, Ohełm-Lubelski, Orpizowski Stefan, nr więz. 18670, Ozorków, Wjtkowski Ludwik, Gdynia, Ignatowicz Bolesław Muszyna, Gołębiowski Wiktor, Lublin.

Pani Majewska Maria, Łódź — Świątek Władysław wrócił razem ze mną w końcu kwietnia 1946 r. zamieszkuje Maków Podhalański. P. Jankowski — Toruń, Krauze Mieczysław i Dziadkowski Józef wrócili w tym samym czasie, adresy ich nie są mi znane. Grzelnik — Katowice, Pisarek Kazimierz wrócił i mieszka w Rzeszowie.

Na zakończenie podaję zainteresowanym, że we Flensburgu k. granicy duńskiej w obozie polskim pozostali: Winiarski Konrad z Torunia, Jaskólski Jan z Ostrowa Wlkp., Kowalczyk Ignacy z Kalisza i Muszyński Mirosław z Warszawy. Jeżeli Szanowni Czytelnicy chcieliby się dowiedzieć o nazwiskach dalszych więźniów z obozu Neuengamme, to proszę się zwrócić do redakcji „Repatrianta” wychodzącego w Warszawie, który w styczniu br. podał spis Polaków znajdujących się na terenie Szwecji.

Jerzy Pasternak

Kongres brytyjskich Związków Zaw. wypowiedział się przeciw zatrudnieniu Polaków w Anglii

Wielkie rozgoryczenie w szeregach b. żołnierzy polskich

LONDYN (PAP-FA). Kongres Zw. Zawodowych w Brighton odrzucił wniosek Rady Naczelnej Związków Zaw., dotyczący zatrudnienia Polaków w Anglii. Jak wykazała debata w brytyjskiej Izbie Gmin, koszty utrzymania oddziałów polskich oraz Korpusu Przystosobienia wynoszą 38 mil. ft. rocznie. Min. Bellinger, który podał cyfrę tę do wiadomości Izby, zapytany następnie, czy rząd zamierza również zwrócić się do uczestników Kongresu w Brighton w sprawie uzyskania zgody związków zawodowych na zatrudnianie Polaków, — dał odpowiedź wymijającą. Świadczył przy tym, że 12.000 żołnierzy i oficerów polskich czeka już na wyjazd do kraju. Dalsze zapisy na powrót trwają.

Nie trzeba podkreślać że w szeregach żołnierzy polskich zapanowało po wypowiedzeniach w Brighton i w brytyjskiej Izbie Gmin ogromne rozgoryczenie. Polacy czują się zawiedzeni nie tylko ze strony Anglików, ale i własnego kierownictwa. Z tego też powodu, wzrasta liczba powracających do kraju.

Około 1.700 b. żołnierzy polskich wyjedzie natomiast w najbliższych dniach na statku amerykańskim do Kanady, gdzie zapewniono im możliwość osiedlenia się.

KOMUNIKATY

KUCIE KONI

Powiatowy Urząd Ziemski w Inowrocławiu organizuje kurs kucia koni w Powiatowej Szkole Kont. Kandydaci winni mieć ukończony 18 rok życia, wnieść podanie, dołączyć metrykę urodzenia, życiorys, świadectwo zdrowia, moralności i świadectwo czeladnicze. Podanie składać do dn. 4. 11. 46 r. Blizszych inform. w dzieła Powiatowy Lekarz Weterynarii w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Inowrocławiu, ul. Przypadek 1, pokój 6. Początek zajęć dnia 4. 11. 1946 r., o godz. 9 rano. (6481)

OGŁOSZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Aleksandrowie Kujawskim obwieszcza, że na dzień 5 maja 1947 roku wyznaczony został termin regulacji hipoteki dla nieruchomości położonej w m. Cielochocinku przy zbitegu ulic: Zdrojowej nr 4 i Żelaznej Nr 1, której księga zaginęła w czasie działań wojennych i że na żądanie Pauliny Chmielewskiej nabywczyni tej nieruchomości od Chaima — Lajba Ellenberga vel Ellenburga wszczęte zostało postępowanie celem ponownego założenia tej księgi. Przed wspomnianym wyżej terminem zainteresowani winni stawić się w kancelarii Oddziału Hipotecznego i udokumentować swe prawa pod skutkami prekluzji. (2206r)

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Aleksandrowie Kujawskim obwieszcza, że na dzień 5 lutego 1947 roku wyznaczony został termin regulacji hipoteki dla nieruchomości położonej w Aleksandrowie Kujawskim przy ulicy Wilsona pod nr 47, noszącej miejscową nazwę „Willa Raciborz”, której księga zaginęła w czasie działań wojennych i że na żądanie właściciela nieruchomości An drzeja Raciborskiego wszczęte zostało postępowanie celem ponownego założenia tej księgi. Przed wspomnianym wyżej terminem zainteresowani winni stawić się w kancelarii Oddziału Hipotecznego i udowodnić swe prawa pod skutkami prekluzji. (2206r)

Odnaczenia dla prac. oświatowych

WARSZAWA (PAP-dr). Kraj. Rada Narodowa odznaczyła pracowników ministerstwa oświaty, wyższych uczelni i kuratorium wysokimi odznaczeniami, a mianowicie: 36 krzyżami Odrodzenia, 57 złotymi krzyżami za usługi, 57 srebrnymi, 36 brązowymi

YMCA ofiarowała Polsce nowoczesne warsztaty

WARSZAWA (PAP-is). Polska YMCA uzyskała od Światowego Komitetu YMCA w Genewie 50 kilka skrzyń z najbardziej nowoczesnymi warsztatami dla urządzenia wzorowej szkoły zawodowej. Warsztaty te nadesyły już do kraju i odebrane zostały przez polską YMCA. Szkoła techniczna zawiera działy: radiotechniczny, elektrotechniczny, samochodowy, obróbki metali, spawania i ślusarsko-mechaniczny. Po odbyciu szeregu konferencji ustalono, że eksperymentalna szkoła zawodowa Polskiej YMCA otwarta zostanie w Łodzi.

Napisał kpt. St. Wadlewski

Miny

Kilka słów o groźnej broni i jej zastosowaniu podczas ostatniej wojny

Ubiegła wojna była prowadzona pod znakiem samolotów, czołgów i... min. Te ostatnie, pozostawione w ziemi, dają się we znaki i teraz osadnikom i... saperom, którzy z narażeniem życia wydobywają je. O cichej, ofiarnej pracy saperów dowiadujemy się jedynie z gazet, które w lakonicznych, suchych komunikatach podają o śmierci lub kalectwie saperów, zatrudnionych przy rozminowaniu pól minowych.

W związku z odbywającą się obecnie akcją rozminowania terenów Pomorza Zachodniego kierowaną przez wydział inżynierski DOW Nr 2, warto podać kilka uwag o minach i wojnie minowej.

W czasie pierwszej kampanii wojny 1939—1945, wojska pancerne nie napotykały na wielkie przeszkody, mimo, że przeciwdziałania od działom pancernym były poprzednio studiowane a tym samym materiałem do zwalczania był prawd-

podobnie przygotowany. Dopiero w Finlandii, Rosji Sowieckiej i w Północnej Afryce wojska pancerne napotykały na należyta przeszkodę. Były to zapory czołgowe rodzaju: rowy, zapory czołgowe, miotacze płomieni i miny.

Te ostatnie spowodowały, że natarcia błyskawiczne pancernych jednostek stały się powolniejsze, gdyż trzeba było tracić dużo czasu na poszukiwanie i niszczenie min, względnie na ich omijanie. W Finlandii po przerwaniu linii Mannerheima (1939—1940), czołgi sowieckie natknęły się na tyłach wojsk fińskich na świeżo założone pola minowe. Czołgi te zostały odciecione i zniszczone.

Komunikaty z listopada 1941 r. donosiły o olbrzymich polach minowych, założonych około Moskwy. Skomplikowało to działalność czołgów, a nawet spowodowało zmianę taktyki jednostek pancernych.

Miny ziemne nie są wynalazkiem drugiej wojny światowej. W czasie wojen poprzednich znane one były pod nazwą fugasów. Podczas wojny 1914—1918 używano min jako zapory przeciwko czołgom na froncie zachodnim. Na północ od Baranowicz jeszcze w roku 1924 oddziały saperów na interwencję władz administracyjnych wydobywały z ziemi miny niemieckie. Były to miny z łanego żelaza, podobne do małego bębna.

Różniliśmy miny przeciwczołgowe i miny zwalczające cele żywe. Miny przeciwczołgowe mają za zadanie zniszczyć gąsieniec czołgu, względnie dolną płytę przez wytwarzanie ciśnienia eksplodującej miny; ciśnienie dochodzi do 8000 kg. cm. dla trytołu. Miny przeciw celom żywym mają na celu razić odłamkami skorupy. Doświadczenia wykazały, że dla przerwania gąsienicy nacierającego, najcięższego czołgu trzeba użyć ładunku 1,5 kg.

Poszczególne państwa mają swoje miny, które różnią się wyglądem, ciężarem i mechanizmem. Z uwagi na masowy wyrób i użycie, pożądanym jest zastosowanie mechanizmu nieskomplikowanego.

Mina polska przeciwczołgowa

ważyla 1,5 kg. Zawierała ona 1 kg trytołu w 4 kostkach à 25 dkg (w miarę potrzeby materiał wybuchowy mógł być uzupełniony 50 dkg.). W środku miny znajdowała się rurka na detonator zaopatrzonej w balonik gumowy. Powłoka miny z cienkiej blachy. Stosunek ogólnego ciężaru do ładunku b. korzystny; mina łatwa do produkcji seryjnej.

Mina przeciwczołgowa angielska ma ogólną wagę 4 kg, posiada ładunek 2,9 kg, a więc stosunek do ogólnego ciężaru jest mniej korzystny. Ładunek mieści się w naczynie z łanego żelaza, hermetycznie zamkniętym. Mina może być używana pod wodą. Wybuch pod ciężarem 200 kg, a więc gdy najedzie na nią czołg. Łatwa do produkcji seryjnej.

Powłoki min przeciwczołgowych są przeważnie wykonane z cienkiej blachy lub drzewa. W tym ostatnim wypadku taką minę trudniej odnaleźć przy pomocy detektora. Do miny z blachy trudniej dostaje się wilgoć, co jest b. ważne, gdyż miny zakłada się często w podmokłym terenie na nieograniczony czas.

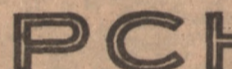
Do poszukiwania min Finowie używali aparatu-poszukiwacza, który „wyczuwał” minę (żelazną po-

włokę) i wydawał dźwięk przy pomocy przyrządu elektromagnetycznego. Aparat taki niósł żołnierz w ręce. Komunikaty radiowe podawały, że Polak-inżynier wynalazł aparat, który był z powodzeniem używany w walkach w Północnej Afryce.

Miny przeciw celom żywym są skomplikowane, gdyż zachodzi potrzeba skonstruowania takiego mechanizmu, by pocisk eksplodował na pewnej wysokości (1,5—2 mtr.). Do takich skomplikowanych min należy mina angielska. Posiada ona jakby „armatę” i pocisk. Armatą taka wyrzuca pocisk, który eksploduje na z góry wyznaczonej wysokości. Działa ona przy pomocy przyrządu, który jest wprowadzony w ruch przez, dajmy na to, przeciągnięcie drutu ukrytego w trawie. Przyrząd powoduje zapalenie prochu, który z kolei wyrzuca minę. Mały ładunek prochu czarnego pali się podczas ułamka sekundy i zapala rtęć piorunującą, wskutek czego następuje wybuch.

Takie miny trudno produkować seryjnie i z tego powodu używają ich jako uzupełnienia min innych. Przy oczyszczaniu pól minowych są b. niebezpieczne.

Stanisław Wadlewski



PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Zarząd Główny w Warszawie

zawiadania

iz z dniem 15 października 1946 r., przeniósł swoje biura z Hotelu „Bristol”

Warszawa, Krak. Przedmieście 42 do Gmachu przy ul. Piusa XI, Nr 66

TELEFONY: Centrala 8-92-00, 8-92-01, 8-92-02
Dyrektor Naczelny 8-89-60
Dyr. Handl. 8-89-61, Dyr. Administr. 8-89-62, Dyr. Finans. 8-89-63

WYDZIAŁY: Finansowy, Administracyjny, oraz Referat Prasowy przeniesione zostały na Piusa XI, Nr 43 (IV piętro), telefon 8-86-84, 8-86-85.

Oddział Wojewódzki PCH w Warszawie, pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu w gmachu Hotelu „Bristol”, W-wa, Krak. Przedmieście 42, telefon 8-83-03, 8-83-04.

Kalendarzyk

Sobota, 26 października.
Katolicki: Ewarysta.
Słowiański: Lutosiawa.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

(a) Podziękowanie. Miejski Kom. Op. Społ. w Bydgoszczy składa podziękowanie Radzie Zakł. i pracownikom i Państwu. Fabr. Skór w Bydgoszczy za wpłacenie zł 2.860 z tytułu dobrowolnych składek na rzecz akcji Pomocy Zimowej.

(a) Odczyt nt. „Rozwój stosunków polsko-radzieckich w dobie obecnej” wygłosi dziś o g. 19 w lokalu Tow. Przyj. Polsko-Radz. Al. 1 Maja 46/4 i p. kpt. Świętański. Po odczycie część koncertowa. Początek o g. 19. Wstęp wolny.

(a) Sekcja Młodz. przy Zw. b. Więzn. Polit. Zebranie Sekcji w niedzielę 27 bm. o g. 11 w lokalu Zw. (Jagiellońska 2). Obecność członków obowiązkowa.

(a) Dział 26 bm. o g. 15 w szkole Zaw. nr 1 przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy odbędzie się rozdanie kołom szkolnym PCK apte czek i przyborów szkolnych oraz przyborów higienicznych z darów Amerykańskiego Czerw. Krzyża Młodz. Rozdanie przeprowadzi oddziałowa komisja PCK.

(a) Przeniesienie szwalni PCK. W związku z koniecznością rozszerzenia pomieszczeń przychodni PCK przy Al. 1 Maja 25, szwalnia sanitarna mieszcząca się dotychczas w tym lokalu przeniesiona została na ulicę Dworcową 100, I p. k. (tel. 13-80). Kierowniczką szwalni P. Piotrowska przyjmując interesantów w dni powszednie od g. 10 — 14. Zamówień dokonano można również telefonicznie. (stk)

(ea) Nowi mistrzowie rzemiosła w Bydgoszczy. W wyniku egzaminów mistrz. odbytych w lokalu Pom. Izby Rzem. tytuły mistrz. w rzemiośle samochodowym otrzymali: pp.: E. Ostrowski, w rzem. szklarsk Fr. Ziółkowski, w rzem. zegarmistrz. — A. Zieliński, A. Śpionek, Z. Kosznik i R. Wendorff w rzem. komin. — St. Walorczyk, w rzem. bielisz. — Tad. Nowak, Fel. Racjnowski, Cz. Jakubowska i Marta Szulcowa, w rzem. kapełuszn. — T. Rekowski, Pel. Szymankiewicz i Maria Bartnicka, w rzem. stol. — Al. Kosmowski, L. Jasiek, Ant. Karczewski i Teod. Redelbach, w rzem. tkackim — Wanda Głowacka i Stan. Szaniawska, w rzem. złotn. — Bern. Siutniński, Tad. Hoppe i Al. Krause, w rzem. garb. — J. Sienkiewicz, w rzem. elektr.-inst. — Jan Lewandowski i Beno Gilka, w rzem. elektro-mech. — Fl. Puziak, w rzem. murarsko-cies. — Wit Bejka, Stan. Grzędzicki, Wł. Dondalski, Tad. Ptaszyński i K. Witkowski.

(a) Uniwersytet Niedzielny na Czyżkówku w szkole im. Konarskiego dziś o g. 17 wykład p. Pozorskiego pt. „Geneza kapitalizmu”.

(a) Uniwersytet Niedzielny na Szwederowie w szkole im. Jagielly. Dziś o g. 17 wykład p. J. Piotrkowskiego pt. „Rozwój techniki w społeczeństwie”.

Dziś koncertuje Szpinalski

Program dzisiejszego wielkiego koncertu symfonicznego inauguracyjnego sezonu koncertowego 1946/47 w Bydgoszczy, oprócz koncertu fortepianowego I. Paderewskiego, najwspanialszej kompozycji wielkiego pianisty, który odegra światowej sławy pianista Stanisław Szpinalski zawiera również najpoetyczniejszą symfonię Piotra Czajkowskiego tzw. Piątą, e-moll. Koncert zgługuje wszystkim słuchaczom wspaniałą ucztę duchową. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20 w godz. 10—13, 15—19.30

Sport

WŁOCŁAWEK (f). Drużyna ZZK rozegrała na Stadionie Miejskim zawody piłkarskie z drużyną OM TUR Zawody zakończone zostały zwycięstwem kolejarzy w stos. 3:0. „Zryw” (Toruń).

Społeczeństwo pomorskie

złoży dowód swej troski o kształcąca się młodzież

(ea) Okupant niemiecki chcąc zniszczyć rdzeń naszego Narodu w przemysłowej swej akcji konsekwentnie dążył do zniszczenia możliwości kształcenia się polskiej młodzieży. Wymordował więc 80% ludzi nauki, nie szczędząc milionowych szeregów młodzieży i niemal doszczętnie zniszczył wszystkie uczelnie, urzędzenia i pomoce naukowe.

Odbudowując Polskę, musimy więc od podstaw budować nasze szkolnictwo wyższe. Musimy odbudować uczelnie i ich urzędzenia, a młodzieży dorastającej i dorosłej zapewnić możliwość korzystania z nauki, możliwość kształcenia się by młodzież ta posiadała niezbędną wiedzę, zając mogła stanowiska opróżnione przez wymordowaną inteligencję polską.

W tych dniach młodzież akademicka rozpoczyna drugi rok nauki w wolnej Polsce. Rozpoczyna ją w warunkach materialnych niezmiernie trudnych. Warunki te poprawić chce Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na którego czele w Państwie stanął Premier RJN p.

Edward Osóbka-Morawski, w województwie Pomorskim wojewoda p. Wojciech Wojewoda. Naszej młodzieży, rekrutującej się ze wszystkich sfer społeczeństwa, musimy dać dach nad głową, dostarczyć pomocy naukowych, ułatwić uzyskanie pracy zarobkowej, a w wypadkach szczególnych — dać jej potrzebną pomoc materialną.

Jak nie ma nikogo w naszym województwie, któryby nie uznawał potrzeby powiększenia szeregów naszej inteligencji, tak nie może być

Świadczenia rzeczowe

muszą być zdane do 9 listopada br.

BYDGOSZCZ (wj). Jak wiadomo nie wszyscy rolnicy wywiązali się w ub roku z obowiązków świadczeń rzeczowych. Pozostałe do dnia dzisiejszego zaległości, mimo zniesienia przez Rząd kontyngentów muszą jednak być obecnie zlikwidowane przed nadejściem mrozów. Sprawie tej poświęcono konferencję

nikogo, kto — uznając tę potrzebę — nie chciałby tej właśnie młodzieży przyjąć z pomocą przez zapisanie się na członka tego Towarzystwa i złożenie ofiary na konto PKO Bydgoszcz VI nr 515.

Apel wojewody jako prezesa Towarzystwa na woj. Pomorskie podpisany przez Zarząd Wojewódzki TPMSW w osobach pp: prezydenta m. Bydgoszczy J. Twardzickiego prez m. Torunia Dobrowolskiego, dziek UMK prof. Namysłowskiego, red. E. Puacza, rektora UMK prof. Kolankowskiego, ptk. A. Alstera i inż. Zygmunowicza winien i musi trafić do serc wszystkich tych, którym sprawa przyszłości naszego Państwa leży na sercu.

zainteresowanych urzędów, instytucji i partii polit. odbyła w gabinecie wicewojewody Jakubowicza.

Okazuje się, że chociaż woj. Pomorskie spełniło swój obowiązek odnośnie świadczeń rzecz. to jednak uchyliło się od niego przeciętnie ok. 1000 rolników z każdego powiatu. Do ściągnięcia pozostaje jeszcze ok. 12 000 t zboża, 23 000 t kartofli, 348 t warzyw, 557 ton żywności, 5.719.000 l mleka. Chodź tu o gospodarstwa powyżej 10 ha, gdyż gospodarstwom mniejszym zaległości zostały umorzone.

Ponieważ należy przypuszczać, że rolnicy, którzy do tej pory nie dopełnili swego obowiązku, czynią to świadomie, gdyż istniały możliwości uzyskania zwolnienia ze świadczeń, w uzasadnionych przypadkach władze przystąpiły obecnie do energicznej akcji zmierzającej do ostatecznego zlikwidowania tego zadania.

Ustalono zostały nast. terminy dla zdawania świadczeń w punktach zyspu Spółdz. Roln. Handl.: dla kartofli — 1. 11, dla zbóż — 9. 11. Poszczególni rolnicy otrzymali już odpowiednie wezwania. Przeciwno tym, którzy do tego terminu nałożonych obowiązków nie wypełnią, władze zastosują surowe sankcje karne.

Pracownicy biurowi i handlowi

zorganizowali się w związku

W sali OKZZ odbyło się walne zebranie pracowników biurowo-handlowych, którego celem było przede wszystkim dokonanie tymczasowego wyboru Zarządu Oddziału Pomorskiego.

Sekretarz OKZZ p. Dereziński omówił na wstępie zadania Zw. Pracowników Biur.-Handl. i znaczenie ogólnokrajowego zjazdu, który się odbędzie w Warszawie w dniach 3 i 4 listopada br. Z kolei zabrał głos przewodniczący OKZZ p. Bąkowski, stwierdzając, że konieczność należytego zorganizowania Zw. Prac. Biur.-Handl. jest kwestią niecierpiącą zwłoki. Staje się jasne, że brak odpowiedniej organizacji niejedno-

krotnie jest powodem strat materialnych poszczególnych pracowników. Sprawę tę należy traktować bardzo poważnie, co niewątpliwie przyczyni się do uregulowania warunków pracy i płacy wśród pracowników biurowych i handlowych.

W kolejnym punkcie obrad dokonano wyboru tym. Zarz. Oddz., w skład którego weszli p. p. Z. Tryburczy (PCH), K. Buczkowski (PCH), L. Zieliński i I. Juśkiewiczowa. Głównym zadaniem tymcz. Zarządu będzie należyte zorganizowanie Zw. Prac. Biur.-Handl. przy wydatnej pomocy OKZZ.

Na zakończenie ustalono, że delegatów na Zjazd w Warszawie wyłoni Zarząd na oddzielnym posiedzeniu.

Codziennie 75 minut na odbudowę Warszawy

(ea) Pracownicy fabryki St. Ciszewski uchwalili z dniem 1 listopada br. przedłużyć czas pracy w fabryce o 15 minut, ofiarowując zarobek za ten czas na rzecz odbudowy Warszawy. Szlachetny przykład godny jest naśladowania.

Zgrzyty

W tych dniach redakcję naszego pisma odwiedził pewien zrujnowany

Człowiek który żyje za 9 zł

zdrowotnie staruszek, uczestnik walk o niepodległość, odznaczony Krzyżem Walecznych, ochotnik WP w czasach zrywu narodowego podczas i po pierwszej wojnie światowej. Gość nasz znajduje się w oplakanych warunkach materialnych. Jego legitymacja inwalidzka, a więc dokument oficjalny, stwierdza, że inwalida cierpi na reumatyzm i inne dolegliwości, których żądemu człowiekowi urodzonemu w 1873 roku niewątpliwie nie brak.

Tenże uczestnik walk o niepodległość przedłożył nam dowody, że przed kilku miesiącami otrzymywał wsparcie z Urzędu Skarbowego w kwocie zł 37,50. Nastąpił okres kilku miesięcy, w którym nie otrzymywał on żadnego wsparcia. Pismem z dnia 19 lipca br. Urząd Skarbowy powiadomił go, że uznawia wypłatę wsparcia, jednak tylko w kwocie zł 9,— miesięcznie.

Staruszek żalił się z tego powodu, bo ani 9,— zł, ani też 37,50 zł nie wystarcza mu na kupno 100 g masła. Przy tym utrzymuje on staruszkę małżonkę, z którą w bież. roku obchodził 50-letni jubileusz małżeński. Odwołuje się więc stary żołnierz o pomoc do szlachetnych ludzi.

Schorzałemu, niezdolnemu do pracy inwalidzie trzeba pomóc. Kto może i zechce to uczynić? Ludziom, którym apel nasz trafi do serc, podajemy adres staruszków: Józef i Maria Nowakowie, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, m. 14.

W niedzielę Pomorze zda egzamin

BYDGOSZCZ (ea). Najbliższą niedzielą będzie dniem PCK, który w ramach akcji Pomocy Zimowej umożliwić ma tej instytucji udzielanie stałej pomocy wszystkim podopiecznym naszego CK. Na ulicach stolicy województwa, wszystkich jego miast i miasteczek pojawi się młodzież gimnazjalna i licealna z puszkami czerwonokrzyżskimi. Nikt z na nie odmówi drobnego choćby datku, w dniu tym bowiem społeczeństwo chce zdać egzamin ze swego wyrobienia społecznego.

Na marginesie tego apelu warto przypomnieć, że zbiórka czerwcową PCK w Bydgoszczy dała zaledwie 5-procentowy ułamek tego, co dały ośrodki zaledwie 3—4 razy większe jak np. Łódź i Warszawa, a nawet kilkanaście razy mniej niż Katowice, którego ludność liczbą nie dościga ludności miasta Bydgoszczy.

Tym razem ani Bydgoszcz, ani całe województwo Pomorskie wcale nie powinno. Niesienie ulgi cierpiącym i biednym jest obowiązkiem naszych serc!

Oficerowie pragną się kształcić

Od grona oficerów garnizonu bydgoskiego otrzymaliśmy pismo, w którym wyrażają oni swą radość z powodu otwarcia w Toruniu szkoły o stopniu gimnazjalnym i licealnym dla oficerów WP.

Inicjatywa dowództwa garnizonu toruńskiego przyjęta została przez oficerów naszego garnizonu z uznaniem i wzbudziła wśród nich szlachetną zazdrość. Stoją oni na stanowisku, że Bydgoszcz jako największe na Pomorzu i stołeczne miasto województwa, winno również zdobyć się na zorganizowanie podobnej szkoły i że do zorganizowania jej pomoże oficerom Dowództwo Wojsk.

Oficerowie ci, przeszedłszy zwycięskim szlakiem aż do Berlina, stali się obecnie bydgoszczanami i miasto swoje pokochali. Tutaj więc, pełniąc służbę w szeregach różnych jednostek, pragną zdobyć potrzebną im wiedzę. Nie wstydzą się oni ławy szkolnej, jak nie wstydzą się jej dziś tyłu dojrzałych ludzi.

Lukę wśród wykształconych oficerów spowodowane wojną i krwawą okupacją muszą być wypełnione. U-

ważamy, że życzenie grona oficerów winno dla kompetentnych czynników być nakazem. Dlatego wiara ich, że władze pomyślnie rozwiążą ten tak ważny dla oficerów problem jest i naszą wiarą.

Czy Stocki pokona Pollaka?

Nadchodząca niedziela przyniesie miłośnikom sportu pięciarskiego interesujące zawody bokserskie między miejscowym Zjednoczeniem a toruńskim Gryfem.

Niedzielne zawody będą ostatnim i niewątpliwie decydującym akordem w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo. Jeżeli Zjednoczenie wyjdzie z tego spotkania zwycięsko, ogładając będziemy wkrótce w Bydgoszczy mistrzów innych okręgów w walce o tytuł mistrza Polski.

Zespół toruński jest drużyną wyrównaną o dużych możliwościach. W spotkaniu dojdzie do kilku sensacyjnych walk na pierwszy plan wysuwając walkę w wadze piórko-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Sobota: Zamach. Niedziela: g. 16 i 19.30 Zamach. Poniedziałek: Zamach (przedstawienie dla członków Zw. Zaw.).

TEATR POWSZECHNY
Środa 30 bm. g. 19.30 — premiera komedii B. Shaw'a „Candida”.

POMORSKI DOM SZTUKI
Sobota: g. 19.30 — Koncert Symfoniczny z udz. St. Szpinalskiego.

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: San Demetrio Polonia: Honolulu. Wolność: Zwiariowane lotnisko Orzeł: Gunga Din. Bałtyk: Mściciele ludowi.

SALA BTW
Niedziela: g. 14—24 Wielka wenta na rzecz kościoła św. Andrzeja Boboli.

DYŻURY APTEK
Pod Łabędziem, ul. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

BIBLIOTEKA MIEJSKA
Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz. od g. 10 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g. 9,45 do 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem soboty po południu).

BIBLIOTEKA LUDOWA
Otwarta codz. od g. 11 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu).

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14.

Na radiowej falie

ROZGŁOSNIA POMORSKA
7,00 Program ogólnopolski 8,20 Progr. na dzień bież. 8,25 Kącik spółdz. 10,40 Muzyka. 11,00 Kronika ub. tyg. 11,57 Program ogólnopolski. 23,30 Przegląd sport. 23,40 Koncert życzeń. 24,00 Zak. aud.

ZAPROWIĄCIE

Ref. Apr. i H. przy Star. Pow. Bydg. informuje, iż w punktach rozd. na terenie pow. otrzymać można na karty żywn. z paźdz. następujące artykuły: dla pos. kart żywnościowych kat. I prac. mąka pszenna po 2 kg odc. 9, grysiak kukurydzy po 1 kg odc. 26, cukier po 0,5 kg odc. 11, sól po 0,4 kg odc. 38, herbata po 0,02 kg odc. 36; dla pos. k. żywn. kat. II prac. mąka pszenna po 1,5 kg odc. 10, mąka kukurydzy po 0,5 kg odc. 9, cukier po 0,4 kg odc. 11, sól po 0,4 kg odc. 49, herbata po 0,05 kg odc. 50; dla pos. k. żywn. kat. III prac. mąka pszenna po 1 kg odc. 9; sól 0,2 kg odc. 46; dla posiadaczy kart żywnościowych kategorii I R mąka pszenna 1 kg odcinek 9, mąka kukurydzy po 0,5 kg odc. 10, cukier po 0,25 kg odc. 11, sól po 0,3 kg odc. 48, herbata po 0,01 kg odc. 49; dla pos. k. żywn. kat. II rodz. sól po 0,2 kg odc. 4; dla pos. k. żywn. kat. „D” mąka pszenna po 2 kg odc. 11, cukier po 0,25 kg odc. 6; dla pos. k. żywn. kat. „M” cukier po 0,25 kg odc. 11.

Chleb w list. należy wydawać na nast. nr odc. kat. I od nr 1—6 i od nr 42—52 po 1/2 kg; kat. II od nr 1—6 i od nr 42—48 po 1/2 kg; kat. III od nr 1—6 i od nr 42—45 po 1/2 kg; kat. IR od nr 1—7 i od nr 9—13 po 1/2 kg na odcinek karty z m-ca czerweca; kat. IIR od nr 1—6 i od nr 42—43 po 1/2 kg, dod. „C” od nr 1—8 po 1/2 kg na odcinek.

Rejestracja listopadowych kart dodatk na mleko świeże. Dzieci do lat 3 otrzymują do karty dod. „D” specj. kartę na mleko świeże (kat. II rodz. z sierpnia) natomiast do kart dod. „M” wydane zostaną również specj. karty (kat. III z lipca). Mleko świeże na karty „D” (kat. II rodz. z sierpnia) wydane zostanie na odc. od nr 1 do 20 po 1/2 l na odc. na k. dod. „M” (kat. III z m. lipca) na odc. od nr 1 do 19 i od nr 42—52 po 1/2 l na odc. Celem otrzymania tego przydziału mleka należy rejestr. w zakł. mlecz., wzgl. sklepach nabiał odcinki rejestr. nr I. Sklepy i zakłady mlecz. rejestrując karty dla dzieci do lat 3 unieważniają na normalnej karcie dod. „D” odc. nr 1—5. Podaje się do wiadomości, iż karty żywn. wydawane dla now. bydgd. rejestratorów można w niekarni p. J. Kopkowskiego Bydgoszcz Rycerska 16 — dla bydgd. zam. w pobliżu miasta Bydg.

Adwokat i obrońca wojskowy

dr Roman Dąbrowski

przeprowadził swoje biuro

i obecnie przyjmuje

w Sopocie, ul. Wojska Polskiego 17

Telefon 518-07

2134r

Przemysł Konfekcyjny

P. PŁUCIŃSKI i J. GRZYBER

ŁÓDŹ, ul. Ka. Bisk. Bandurskiego 9/11 — Telefon nr 172-15
POLECA: Płaszcze — kurtki i płaszczyki zimowe.
SPRZEDAŻ HURTOWA!

2123r

Taksówki, samochody ciężarowe

do wynajęcia o każdej porze dnia

AUTO - PRZEWÓZ, Bydgoszcz,
ul. Wileńska 10 — Tel. 16-22

2222r

NAUKA

Poszukiwana siła nauczycielska (fortepian). Podanie z życiorysem, odpisami świadectw do Dyrekcji Miejskiej Szkoły Muzycznej Gniezno. (2185r)

Udzielam lekcji języka francuskiego oraz przygotowuję do gimnazjum. Bydgoszcz, Śniadeckich 39/7. (6552r)

KUPNO

WELNE owczą surową oraz garbarską skupuje po cenie wolnorynkowej „Wejna”, Bydgoszcz, 3 Maja 22, tel. 37-32. (6300)

Jabłka, orzechy, owoc suszony, mak, kapusta, jarzębina, gróń, żołądź, bukwe (bukwina orzeszki z drzew bukowych) każda ilość kupi Czyżewski, Wejherowo, Sobieskiego 225. (2115r)

Gumowane materiały, ceraty, imitacje skóry kupuje każda ilość, najchętniej większą partię — wszystkie kolory, Poznań, Focha 175 m. 14 oficyjna. (1492r)

Kupujemy: Tkaninę jutową, papierową, worki, także uszkodzone, płótno brezentowe i zwykłe. Naprawiamy worki uszkodzone terminowo. Wytwórnia Worków, Planów, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 10, telefon 30-35 (6535)

Wielką owczą praną i niepraną kupujemy Bracia Wolscy, Bielsko, ul. Partyzantów nr 61, tel. 17-47. (2004r)

Kupimy jednokonną wóz na resorach i gumach w dobrym stanie. Spółdzielca Zakłady Wytwórcze, Bydgoszcz, Poznańska 13, telefon 2983. (6555)

Maszynę do mieszania proszków ręczną kupi Jankowski, Toruń, Sienkiewicza 2. (6572)

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (2144r)

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak”, Gdynia, Świętojańska 47. (2158r)

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Dąbkowski i S-ka, Bydgoszcz, ul. Wywolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Placimy najwyższe ceny. (6578)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. (2025r)

Palniki do karbidówek (mosiężne) w większych ilościach poleca skład przyborów szewskich Bydgoszcz, Magdzińskiego 18 (naprzeciw Halj Targowej). (6509)

Bielizna damska pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź Nowomiejska 4. (4695r)

Ryflarka do ryflowania walcy młynskich i postaw wałcowy, pojedynczy — 600x250 sprzedaje Gierczyk, Lubicz k. Torunia. (6565)

Sportowy sprzęt — piłki, siatki, koszulki, spodenki, piżmki, rękawice bokserkie, kupno — sprzedaż Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (1832r)

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: KOPIO-TECHNIKA, POZNAŃ, ulica Wierzbicice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (1550r)

Posiadam do sprzedania drzewka dziki metrowej wysokości, jednoroczne, grusze, jabłonie. Zgłoszenia Brzeziny, Ogińskich 11. (2096r)

Artystyczna pracownia haftów paramentów kościelnych i sztandarów poleca materiały kościelne sztandary itp. Metalowe sprzęty kościelne. Strzeżymy Sereżyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16, przyw. 189-21. (1197r)

Płaszcz zimowy czarny sprzedam. Bydgoszcz, Kozielskiego 38/1 (Bielawki). (6545)

Sprzedam wytwórnię sojową w Gdyni z powodu wyjazdu. Oferty IKP, Gdynia „Wytwórnia”. (2216r)

Gablotkę oszkloną, żelazko krawieckie, 220 v., telefon na prowincję sprzedam, Bocianowo 42/11. (2209r)

Samochodowy radioodbiornik, kompletny sprzedam. Bydgoszcz, Św. Trójcy 18/1. (6575)

Kwiaciarniom wysyłamy za zaliczeniem pocztowym utrwalone liście dębowe, paprocie w pięknych kolorach. „Magnolia” Żyrardów, Ogrodowa 8. (2168r)

Fabryka Konfekcji

męskiej i chłoplejcej
BRACIA LISIECCY
POZNAŃ, Stary Rynek 72 — telefon 25-12

na sezon jesienno-zimowy poleca:
palta, kurtki oraz garnitury i spodnie

Kursy kierowców samochodowych „STER”

Okręgowego Związku Zaw. Transportowców R. P.

Wydział Automobilistów

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 25, tel. 411-74

Elbląg, ul. Słowackiego 22/24

Szkolenie na nowoczesnych samochodach i motocyklach

wszehstronne.

Ściółkę torfową dla celów budowlano-izolacyjnych raz torf ogrodniczy poleca

POLSKI PRZEMYSŁ TORFOWY Sp. z o. o.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 10 — telefon 17-85

Kupujemy wagonowo:

Kartofle jadalne i przemysłowe
Otręby pszenne
Owies konsumpcyjny
Makuchy rzepakowe

„TRANSMARINA”

Wydział Handlowy

Gdynia, ul. I. Armii W. P. 3, m. 4 — tel. 21-870

Sprzedam 1 maszynę parową stojącą 2 cylindrową 50-60 KM z kołami parowymi i przynależnościami oraz 1 kocioł parowy opłomkowy, obmurowany, jednopłomnicowy 8 atm. ciśn. rob. 66,26 m. kw. powierzchni ogrzew. Lloyd Bydgoski, Sp. Akc., Bydgoszcz, Fordońska 118. (6584)

Potrzebny ogrodnik, kwiaciarniowiec samotny od zaraz. Koszalin, Przemysłowa 43/45 „Ogrodnictwo”. (2213r)

Wykwalifikowanych tokarzy, spawaczy i cieśli statkowych przyjmie od zaraz Stocznia Lloyd Bydgoski p. z p. Bydgoszcz, Fordońska 118. (6583)

Pomoc domowa potrzebna. Apteka Stary Rynek 1, Bydgoszcz. (6582)

SALE i krawaty, stałe nowe wzory Wytwórnia „Wiakno”, Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03. Ceny fabryczne (1899r)

Przystąpię do spółki z kapitałem, samochodem, najchętniej do rzeźnictwa, miejscowość obojętna. Oferty IKP, Gdynia pod „Spółka”. (2139r)

Lokal obszerny, frontowy własnym domu posiadam. Oczekuję prozocycji. Zgl. IKP pod „Bydgoszcz”. (6574)

Państwowa Komunikacja Samochodowa stacja Włocławek, ul. Kościuszki nr 20, poszukuje wykwalifikowanego mechanika technika samochodowego. (2200r)

Żelazniak rutynowany poszukuje posady lub przedstawicielstwa na Bydgoszcz, okolicę. Of. IKP Bydgoszcz „6558”. (6558)

Wykwalifikowanego technika-handlowca z ukończoną szkołą średnią, przyjmą od zaraz Zakłady Wapienne, Wapienno, poczta Barcin, pow. Szubin. (2201r)

Potrzebna wykwalifikowana siła biurowa, znajomość maszyny do pisania. Zgłoszenia podawać Państwowy Tartak Łagów Lubuski, pow. Sulęcín. (2208r)

Potrzebna gospośnia do gospodarstwa domowego od zaraz. Wiadomość Sklep Galanterijny pod Arkadami — Focha 2. (2196r)

Buchaltera i magazyniera wykwalifikowane dobre siły przyjmujemy zaraz. „Społem”, Ostrów Wlkp. (2199r)

Poważna Fabryka pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy poszukuje energicznego

werkmistrza

Kandydat musi znać działanie sprężarek (kompresorów). Oferty wraz z życiorysem składać do I. K. P. Bydgoszcz pod „6577”.

Aromaty owocowe

Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego

F-ka aromatów owocowych

Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32

1833r

Szczury - myszy

truje i tępi „TRUTOL” 40 zł

Szwaby, karaluchy, francuzy

niszczy radykalnie „ROBAL” 30 zł

Sprzedają wszystkie drogerie

Ważne dla Kupców

„DAIMON”

baterie — latarki — żarówki
POLECA F-MA „NEON”
Zdźmiarszewski L. i Wolanin J.
Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 138

Wyłączne przedstawicielstwo na wojew.: GDAŃSKIE, SZCZECIŃSKIE i MAZURSKIE
Prowincja zaliczenie! 2176r

Artykuły chemiczne, perfumeryjne i aromaty owocowe dla przemysłu i sklepów poleca

Stefan Bieliński

dawn. Warszawa

Ślupsk, Starzyńskiego (Bacha) 8

Przyjmie przedstawicielstwo na Pomorze 152

Unieważniam skradzione: książeczkę inwalidzką, zaświadczenia — demobilizacji, różnych odznaczeń wojskowych oraz re-patriacyjne. Kalinowski Michał, Łódź, Pomorska 3. (2212r)

Unieważniam skradzione państwowe karty żywnościowe. Władysław Kański, Gniezno, Mieczysława 33/4. (2211r)

Unieważniam skradzione: kartę wysiedleńczą z Rosji i książeczkę RKU na nazwisko Makowski Tomasz, Koszalin, Pałata 15. (2215r)

Unieważniam kartę RKU Czesłochowa na nazwisko Sobczyński Józef, Koszalin, ul. Niepodległości 37. (2214r)

Kupiec samodzielny, inteligent samotny, poszukuje pokoju w centrum. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Gentelmen”. (6546)

Kawaler w średnim wieku, niezależny, właściciel przedsiębiorstwa pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz „ZATB”. (6576)

Ogromny wybór zamożnych, przystojnych pań. Panów na poważnych stanowiskach. Biuro matrymonialne, Weżyk, Łódź, Wólczańska 230. (2194r)

Chętnie nawiąże znajomość z pania do lat 40, kulturalną, samotną, materialnie niezależną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „Feniks”. (2207r)

Kupiec samotny



— Ach, co za śliczny, kochany piesek! Czy ma też swoje drzewo genealogiczne?
— Tak, tuż przy bramie naszego domu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENCYJĄ NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „JKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W całości 40 zł. Za tekstami 14 zł. Urzędowe, przetrzykane 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabularyczne i bilansy 20 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.